

# Szymi Szyms, Sushi

jak co wieczór  
zamawiam sushi /2x  
przy splifie siedząc  
skurw\* mnie  
dusi /2x

ej, lubię jak wpadasz  
kiedy znowu jestem sam  
teraz to na pewno se posiedzę indahouse  
dlaczego to życie jest zwykle pełne pokus?  
biorę wino – twoje ulubione  
dobiorę szamę, ale tylko tę szamę na dowóz  
unosi się w powietrzu woń twoich perfum  
ten splif mi go zepsuł  
choć kocham zapach dobrego jazzu  
biorę pady i fifę nową  
razem gramy a ty kręcisz lolo  
telefony niech dzwonią i dzwonią  
a my już jesteśmy poza tą kontrolą  
mówię ci

ej, lubię jak wpadasz  
kiedy znowu jesteś sama  
nic cie nie interesuje  
poza tym zdjęciem na instagrama  
a ty lubisz mnie męczyć  
grać w głupie gierki  
i ściągać conversy  
ja ściągam ci JS-y  
chcę tylko się pieprzyć nic więcej  
uwierz mi  
ale poczekaj

znowu zamówimy sushi  
i dostawca je przyniesie pod drzwi  
splif mocno wjeżdża i dusi  
czuję że nic wiece nie potrzeba mi  
tylko ty i te zamówione sushi  
co dostawca je przyniesie pod drzwi  
splif mocno wjeżdża i dusi  
czuję że nic wiece nie potrzeba mi

tylko ty i te zamówione sushi  
tylko ty i te zamówione sushi  
tylko ty i te zamówione sushi  
co dostawca je przyniesie pod drzwi